

Originalveröffentlichung in: *Balus, Wojciech ; Popp, Dietmar (Hrsg.): Małopolska, Warszawa 2016, S. 131-138 (Zabytki sztuki w Polsce)*

Zabytki historii i kultury Żydów

Według opinii większości badaczy Żydzi osiedlali się w Polsce od czasów najdawniejszych. Z okresu rozbicia dzielnicowego pochodzą odnoszące się do nich akty prawne, zapewniające im ochronę i status zbliżony do dworzan panującego. Mieszko Stary nakazał szczególnie surowe karanie napaści na Żydów, a Bolesław Pobożny zagwarantował im m.in. swobody gospodarcze i wolność religijną. Ten ostatni dokument, obowiązujący początkowo w Wielkopolsce, został zatwierdzony i rozciągnięty na cały kraj przez Kazimierza Wielkiego, który następnie rozszerzył jeszcze te przywileje, gwarantując Żydom swobodę poruszania się po obszarze całego państwa i nakładając na ich zabójców karę śmierci. Szczególną przychylność tego władcy dla Izraelitów przypisywano później wstawiennictwu jego kochanki, Esterki, bądź – co bardziej prawdopodobne – chęci pozyskania od żydowskich bankierów i kupców kapitału, potrzebnego do sfinansowania licznych inwestycji, służących modernizacji kraju.

Liczba Żydów mieszkających w Polsce wzrastała za czasów Kazimierza Wielkiego w związku z imigracją z krajów niemieckich, wywołaną falą pogromów z l. 30. i 40. w. XIV. Później do Polski przybywali też Żydzi sukcesywnie wypędzani z innych państw, w związku z czym na pocz. w. XVI Polska stała się ich największym skupiskiem na świecie (według niektórych szacunków była domem dla aż 80 proc. europejskiej diaspory) i pozostała nim przez kolejne stulecia. Wprawdzie również tutaj dochodziło do licznych krwawych rozruchów antyżydowskich, ale nie miały one charakteru masowego, a liczba ich ofiar nigdy nie była porównywalna ze skutkami podobnych wystąpień w innych krajach.

W w. XVI ukształtował się ostatecznie żydowski samorząd w Rzeczypospolitej, w oparciu o zasadę autonomii rady kahalnej w wewnętrznych sprawach gminy. Jego nadrzędnym organem był Trybunał Żydowski w Lublinie, powołany w 1530, a po pięćdziesięciu latach przekształcony w Sejm Czterech Ziem (tj. Wielkopolski, Małopolski, Rusi Czerwonej i Wołynia; w 1623 powstał odrębny Sejm Żydów Litwy), który zbierał się do 1764. W ten sposób Żydzi przestali być tylko mniejszością narodową, a stali się czymś więcej: jednym ze stanów polskiego społeczeństwa. W jego strukturze naturalnym sojusznikiem Żydów była szlachta, której przedstawicielom służyli oni jako pośrednicy handlowi, administratorzy

oraz dzierżawcy majątków lub związanych z nimi monopoli, takich jak karczmy, młyny, gorzelnie i browary. Czasem skutkowało to niechęcią ze strony chłopów, szczególnie silną na Kresach pd.-wsch., gdzie dochodziło do masowych mordów na Żydach w czasie powstań kozackich. Niechętni Żydom byli też mieszczanie, dla których stanowili oni konkurencję w handlu i rzemiośle. Chrześcijańscy mieszkańcy niektórych miast królewskich zdobyli przywileje zabraniające Żydom osiedlania się w ich murach, a w wielu innych ośrodkach utrudniano im działalność gospodarczą. Z kolei Kościół próbował ograniczyć przyznane Żydom swobody religijne, uzyskując od Zygmunta III nałożenie na nich obowiązku otrzymania zgody władz biskupich na wznoszenie nowych synagog.

W XVII i XVIII w. odsetek ludności żydowskiej w Rzeczypospolitej stopniowo wzrastał, wynosząc ok. 5 proc. niedługo przed poł. w. XVII i dwa razy tyle w okresie rozbiorów, kiedy to Żydów było w Polsce więcej niż mieszczan. W największych ośrodkach (m.in. na krakowskim Kazimierzu i w Lublinie) jeszcze w średniowieczu ukształtowały się wydzielone dzielnice zamieszkałe wyłącznie przez Żydów, a rzemieślnicy należący do tej społeczności zrzeszali się w odrębnych cechach. W wielu mniejszych miejscowościach Izraelici stanowili przeważającą część mieszkańców i byli często jedyną grupą handlarzy i rzemieślników.

W Małopolsce intensywnie rozwijało się żydowskie szkolnictwo i teologia. Pod k. w. XV przybył do Krakowa rabin Jakub Polak z Pragi (ok. 1460-1530), propagator nowej metody studiowania Talmudu, zbliżonej do chrześcijańskiej scholastyki, który stworzył tu słynną jesziwę (wyższą szkołę religijną). Jego uczniem i kontynuatorem był Szalom Szachna (ok. 1510-58), założyciel jesziwy w Lublinie, który wykształcił dwóch najwybitniejszych rabinów tego okresu, zw. złotym wiekiem żydowskiej teologii: krakowskiego Mojżesza Isserlesa, zw. Remuh (ok. 1520-72) i lubelskiego Salomona Lurię, zw. Maharszal (1510-73). Obaj pozostawili po sobie wiele pism religijnych i jako długoletni rektorzy wspomnianych jesziw wykształcili licznych uczniów. Od w. XVII wzrastała popularność żydowskiej teologii mistycznej (kabały), na której gruncie powstał chasydyzm. Jego założycielem był wybitny kaznodzieja i mistyk Izrael ben Eliezer z Międzybóża, zw. Baal Szem Tow (1698-1760), a głównymi kontynuatorami – Dow-Ber z Międzyrzecza (1704-72) i Elimelech z Leżajska (1717-86). Chasydzi polscy (podobnie jak średniowieczni teolodzy żydowscy znani jako kalonimidzi lub chasydzi niemieccy) podkreślali dostrzegalną w pięknie przyrody wszechobecność Boga, którego należy chwalić poprzez radosne korzystanie z życia, i nauczali, że zwykli ludzie mogą się z Nim porozumiewać bez pośrednictwa rabinów i dogłębnych studiów talmudycznych, choć – paradoksalnie – pozycja rabina-cadyka była w chasydyzmie szczególnie silna. Charakterystyczną formą pobożności chasydzkiej stało się czczenie Boga poprzez taniec i śpiew, a także modlitwa ekstazyjna, prowadząca do stanu uniesienia. Te praktyki religijne wpłynęły na ukształtowanie się żywiołowej i radosnej muzyki klezmerskiej, która jest do dzisiaj jednym z najciekawszych i najpopularniejszych przejawów żydowskiego folkloru.

Obok chasydyzmu i niechętnego mu tradycyjnego judaizmu rabinicznego w XIX w. na ziemiach polskich pojawił się ruch reformatorski, ukształtowany pod wpływem haskali, którego pionierem był Mendel Lewin z Satanowa (1749-1826). Głównym postulatem tego ruchu, oprócz wprowadzenia dowolności w przestrzeganiu surowych przepisów religijnych, było zbliżenie Żydów do otaczającego ich społeczeństwa chrześcijańskiego, otwierające drogę do kulturowej i narodowej asymilacji. Zewnętrznym przejawem tego zjawiska była rezygnacja z tradycyjnego ubioru i hebrajskich kazań w synagodze, którą – wobec odrzucenia syjonizmu i odbudowy Świątyni w Jerozolimie – nazywano Tempel. Pod wpływem idei propagowanych przez ten ruch wśród Izraelitów zaczęło się szerzyć poczucie podwójnej żydowsko-polskiej tożsamości narodowej, a w okresie zaborów wielu z nich, nie tylko ze społeczności postępowej, włączyło się w ruch niepodległościowy, wchodząc do kanonu polskich bohaterów narodowych. Najślynniejsi z nich to: Berek Joselewicz (1764-1809), organizator i dowódca pułku żydowskiej kawalerii w powstaniu kościuszkowskim; Dow Ber Meisels (1798-1878), naczelny rabin Krakowa, a później Warszawy, działający na rzecz zaangażowania Żydów w walkę z zaborcami, i Michał Landy (1844-61), uczeń zastrzelony przez Rosjan, kiedy na czele patriotycznego pochodu w Warszawie niósł krzyż, podjęty z rąk zranionego wcześniej zakonnika.

W XIX w. sytuacja Żydów na ziemiach polskich różniła się w zależności od prawodawstwa poszczególnych państw zaborczych. Władze rosyjskie starały się izolować Żydów od reszty społeczeństwa, ograniczając ich osadnictwo do miast na terenie dawnej Rzeczypospolitej, a także zamykając im dostęp do wyższych stanowisk i zabraniając kupowania ziemi. Tymczasem w Austrii popierano asymilację, wprowadzając ostatecznie w 1867 równouprawnienie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w jej granicach mieszkały prawie trzy miliony Żydów, stanowiąc przeszło 10 proc. ludności. Ten odsetek był znacznie wyższy w miastach: w przededniu II wojny światowej wynosił ok. 26 proc. w Krakowie i 35 proc. w Lublinie, a w niektórych mniejszych ośrodkach dochodził do 90 proc. Większość Polaków miała więc żydowskich znajomych lub sąsiadów, a inteligencji pochodzenia żydowskiego stanowili znaczną część polskich elit. Twórczość pisarzy pochodzenia żydowskiego, takich jak: Bolesław Leśmian (1877-1937), Julian Tuwim (1893-1953) czy Jan Brzechwa (1898-1966), znalazła poczesne miejsce w kanonie literatury polskiej. Z ziem polskich wywodziło się wielu żydowskich malarzy, z których najwybitniejsi – m.in. Mela Muter (1876-1967), Leopold Gottlieb (1879-1934), Eugeniusz Zak (1884-1926), Roman Kramsztyk (1885-1942), Artur Szyk (1894-1951) i Artur Nacht-Samborski (1898-1974) – osiedli w Paryżu, nie tracąc jednak kontaktu z polskim środowiskiem artystycznym. W Polsce działali też liczni żydowscy architekci, których dzieła wyróżniały się często śmiałością i elegancją. Są wśród nich krakowskie realizacje Maksymiliana Burstina (1886-1932), Fryderyka Tadaniera (1892-1960) i Edwarda Kreislera (1903-46), należące do najnowocześniejszych budynków, wzniesionych w tym mieście w okresie międzywojennym.

Część społeczeństwa polskiego, skupiona wokół opozycyjnej Narodowej Demokracji, popierana przez część duchowieństwa katolickiego, domagała się ograniczenia udziału Żydów w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, nawołując do bojkotu sklepów żydowskich i doprowadzając w 1937 do wprowadzenia na niektórych uniwersytetach ograniczenia liczby Żydów przyjmowanych na studia. Polska nie była więc wolna od nastrojów antysemickich, trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że nigdy nie przybrały one rozmiarów porównywalnych z Niemcami, Węgrami czy Rumunią, ani nie uzyskały poparcia ze strony władz państwowych. Do wybuchu II wojny światowej żydowskie organizacje społeczne, polityczne i religijne mogły więc działać bez przeszkód.

W 1939, po przegranej przez Polskę wojnie obronnej, ponad 60 proc. polskich Żydów znalazło się na terenie okupowanym przez Niemców, którzy przystąpili do ich przesiedlania, rabunku żydowskiego mienia oraz wykorzystywania do pracy przymusowej, a także masowych egzekucji. Od końca tego roku rozpoczęto przesiedlanie Żydów do specjalnie zorganizowanych gett, czyli zamkniętych dzielnic w wyznaczonych miastach, gdzie padali ofiarą głodu i chorób. Ostatecznie w 1942 Niemcy podjęli decyzję o wymordowaniu wszystkich Żydów na obszarach zajętych przez ich wojska, rozpoczynając deportację do obozów zagłady, z których największe urządzili w Oświęcimiu (Auschwitz-Birkenau), Majdanku koło Lublina, Bełżcu, Sobiborze, Treblince i Chełmnie nad Nerem. W ich miejscu po wojnie powstały muzea i miejsca pamięci, z których cztery pierwsze znajdują się na terenie uwzględnionym w niniejszym tomie. Łącznie w l. 1939-45 Niemcy wymordowali ponad 6 mln obywateli polskich, z czego połowę stanowili Żydzi.

Stosunek społeczeństwa polskiego do Żydów w czasie niemieckiej okupacji był bardzo skomplikowany, chociaż bardziej przychylny niż w innych krajach europejskich. Okupowane ziemie polskie były jedynym obszarem, na którym Niemcy wprowadzili karę śmierci za udzielanie Żydom pomocy, rozumiejąc przez to nie tylko zapewnienie schronienia, ale nawet sprzedaż żywności. Mimo to w ukrywanie Żydów było zaangażowanych szczególnie wielu Polaków (według niektórych szacunków – ok. miliona), a liczbę ocਾਲonych ocenia się na kilkadziesiąt do stu kilkudziesięciu tysięcy. Zdarzały się wprawdzie przypadki denuncjowania ukrywających się Żydów i ich opiekunów, a w niektórych miejscowościach niemiecka propaganda antysemicka trafiała na podatny grunt, prowokując Polaków do udziału w pogromach, do których dochodziło jeszcze po zakończeniu wojny, ale takie ekscesy nie przybrały charakteru masowego.

Ocenia się, że wojnę przeżyło 11 proc. polskich Żydów, czyli ok. 369 tys. Najliczniejszą grupę stanowili ci, którzy znaleźli się na terenie ZSRR. Wkrótce po wojnie prawie połowa z nich wyemigrowała do Palestyny. Działacze komunistyczni pochodzenia żydowskiego objęli znaczną część stanowisk we władzach PRL oraz w wojsku i w Służbie Bezpieczeństwa, co przyczyniło się nie tylko do wzrostu nastrojów antysemickich w społeczeństwie, ale też niechęci frakcji nacjonalistycznej w partii rzą-

dzącej. Doprowadziła ona do antysemickiej nagonki w 1968, w wyniku której Polskę opuściło kolejne kilkanaście tysięcy Żydów, a w kraju pozostało tylko kilka tysięcy.

Po 1989 życie kulturalne i religijne Żydów w Polsce zaczęło się stopniowo odradzać, a ich liczba ostatnio wzrosła (w 2011 narodowość żydowską, najczęściej łącznie z polską, zadeklarowało 7508 osób). Powstało wiele żydowskich organizacji społecznych i religijnych, w tym kilka gmin wyznaniowych, zarówno tradycyjnych, jak i reformowanych, a w największych miastach regularnie odprawiane są nabożeństwa. Należy do nich Kraków, gdzie od 1988 co roku na przełomie czerwca i lipca odbywa się Festiwal Kultury Żydowskiej, należący do największych imprez tego typu, o światowej renomie.

Na obszarze historycznej Małopolski zachowało się wiele zabytków historii i kultury Żydów. Najistotniejszą grupę stanowią synagogi (bóżnice), będące miejscami zebrań o charakterze religijnym, ale nie uznawane za świątynie (wyjąwszy judaizm reformowany). Ich budynki pełniły różne dodatkowe funkcje, będąc często siedzibą władz gminy, a także szkoły, archiwum, sądu rabinackiego lub noclegowni. Synagogi były prowadzone nie tylko przez gminę, ale też przez najróżniejsze wspólnoty religijne (np. chasydzkie) oraz stowarzyszenia oświatowe i dobroczynne, a osobne, często okazałe sale modlitw urządzano też w domach prywatnych, stąd też ich liczba jest przeważnie trudna do ustalenia. Przyjmowane czasem rozróżnienie na synagogę gminną, w której Żydzi zbierali się na modlitwy w szabas i święta, oraz prywatny bądź zarezerwowany dla określonej grupy *bejt ha-midrasz* (dom nauki, zw. też domem modlitwy, w którym w dni powszednie można było prowadzić studia talmudyczne) nie jest ścisłe, a budynki zaliczane do obu tych kategorii mogły zmieniać swoją funkcję i nazwę.

Niemal wszystkie zabytki żydowskie w Polsce zostały w czasie niemieckiej okupacji zniszczone (nie zachowała się żadna bóżnica drewniana) lub uszkodzone, a stan tych, które przetrwały pogorszyły jeszcze zaniedbania lub niewłaściwe użytkowanie w okresie powojennym. W najcenniejszych obiektach przeprowadzono już prace konserwatorskie, ale część synagog wciąż jeszcze pozostaje w ruinie. Największa grupa budowli o przeznaczeniu religijnym zachowała się na krakowskim Kazimierzu, stanowiąc w skali europejskiej zespół unikatowy, zarówno pod względem liczby, jak i wartości artystycznej. Jego najcenniejszym elementem jest bóżnica Stara (wzniesiona zapewne na przełomie XV i XVI w., a w obecnej formie ukształtowana przez Matteo Gucciego do 1570), kontynuująca tradycję dwunawowych sześcioprzęsłowych sal średniowiecznych, znanych z Wormacji, Pragi i Oleśnicy, i należąca do najpóźniejszych przykładów tego rozwiązania (nowsza synagoga dwunawowa znajdowała się w Chełmie).

Między poł. XVI a poł. XVII w. wykształciły się w Polsce trzy podstawowe typy synagog, różniące się formą sali gł. W ciasnej zabudowie krakowskiego Kazimierza najczęściej wznoszono synagogi na rzucie prostokąta: Remuh (rozpoczęta w 1553), Wysoka (urządzona na piętrze kamienicy, 1556-63), Poppera (ok. 1620), Kupa (nazwana tak od kasy

kahalnej; l. 40. w. XVII). Poza Krakowem budowle tego typu zachowały się m.in. w Szydłowie (ok. 1534-64) i Lesku (2. ćw. w. XVIII). Pierwsza z nich wyróżnia się bryłą opiętą przyporami i zwieńczoną krenelażem oraz skomplikowaną figuracją listew sklepiennych imitujących zebra.

Szczególną grupę stanowią prostokątne sale z babińcem na emporze wstawionej do zach. części wnętrza. Najstarszą z nich jest zapewne krakowska bóżnica Izaaka (1638-44), o architekturze i dekoracji bardzo zbliżonej do współczesnych jej krakowskich kościołów zakonów żeńskich (dominikanek, 1632-34, i karmelitanek bosych, 1638-34). Podobnie datowana jest synagoga w Chmielniku, a o dalszej popularności tego rozwiązania świadczą bóżnice w Nowym Korczynie (zapewne k. w. XVIII), Klimontowie (1846-51) i Działoszycach (ukończona 1852, proj. Felicjan Frankowski).

Prostokątną salę mają też najokazalsze synagogi z okresu późniejszego, o bogato zdobionych elewacjach, zachowane w Dąbrowie Tarnowskiej (1855-65, proj. Abraham Goldstein) – wyróżniająca się dwuwieżową fasadą z portykiem – i Przemyślu (Nowa, 1910-18, proj. Marceli Pilecki), o sali otoczonej z trzech stron galeriami babińca. To ostatnie rozwiązanie stosowano też w synagogach postępowych, z których zachowała się jedynie krakowska. Pierwotnie była to budowla na rzucie kwadratu (1860-62, proj. Ignacy Hercok), którą gruntownie przebudowano na podłużną i zakończono apsydą, mieszczącą okazałą, wolno stojącą szafę na rodąły (1893-94, proj. Beniamin Torbe).

Od poł. w. XVI popularniejsze stają się budowle z salą kwadratową. Najprostsze z nich, jednoprzestrzenne, były czasem zamykane wraz z przedśionkiem i babińcem w zwartej prostokątnej bryle, jak w Pińczowie (po 1594), Chęcinach (po 1638), Kazimierzu Dolnym (2. poł. w. XVIII), Wielkich Oczach (1917-27, proj. Jan Sas Zubrzycki) i Przemyślu (Zasańska, 1890-92, proj. Wojciech Witoszyński). W innych budowlach – przeciwnie – starano się wyeksponować salę, wyraźnie dominującą nad aneksami, czego przykładem są bóżnice w Zamościu i Szebrzeszynie z 1. ćw. w. XVII, pierwotnie zapewne niemal identyczne, o sklepieniach ozdobionych listwową dekoracją sztukatorską, a także synagoga w Sandomierzu (po 1758). Kwadratową salę urządzano też przeważnie w domach modlitwy, których najwięcej zachowało się w Krakowie. Najokazalsze z nich należały do stowarzyszeń: Bnej Emuna (1886-88, proj. Jacek Matusiński) i Chewra Thilim (1896, proj. Nachman Kopald), oba przy ul. Bożego Ciała.

W architekturze polskich synagog 2. poł. w. XVI wykształcił się specyficzny typ architektoniczny, niemający analogii w budowlach o innym przeznaczeniu. Wyróżnia się on wsparciem sklepienia kwadratowej sali na czterech filarach ustawionych w centrum, wokół bimy, i połączonych nad nią w jedną monumentalną podporę. Geneza tego oryginalnego rozwiązania nie jest znana. Możliwe, że rozpowszechniło się pod wpływem jednego prestiżowego wzoru, ale przypuszczenie, że była nim lubelska Maharszalszul (miejsce obrad Sejmu Czterech Ziem) opiera się jedynie na założeniu, że przy jej kolejnych odbudowach (w l. 1665 i 1856) powtó-

rzo no pierwotny układ przestrzenny z 1567. Najstarsze pewne przykłady tego rozwiązania to synagoga w Przemyślu (1592-94), Tarnowie (ok. 1600) i Rzeszowie (Staromiejska, przed 1617). Częściowo przetrwały dwie ostatnie, przy czym w rzeszowskiej brakuje bimy, a w tarnowskiej – ścian obwodowych. Późniejsze budowle tego typu zachowały się w Łęcznej (1648-55), Rzeszowie (Nowomiejska, ok. 1700, znacznie przebudowana), Łańcucie (ukończona 1761) i Rymanowie (k. w. XVIII).

Sale największych synagog dzielono czterema filarami na dziewięć pól równej wielkości. Najstarszym znanym przykładem tego rozwiązania była lwowska synagoga Przedmiejska (1624-32), a niedługo później zastosowano je w równie monumentalnych budowlach – w Ostrogu i Wilnie. W zach. Małopolsce zachowały się jedynie znacznie od nich mniejsze i późniejsze bóżnice w Bobowej (1750-56) i Nowym Sączu (1769-74).

Tylko w nielicznych ze wspomnianych synagog przetrwały elementy wystroju i wyposażenia. Unikatowa pod tym względem jest bóżnica łańcucka, w której zachowała się bogata dekoracja sztukatorsko-malarska z motywami symbolicznymi. Późniejsze malowidła (m.in. pejzaże z Ziemi Świętej) przetrwały w krakowskiej synagodze Kupa oraz w domu modlitwy Chewra Thilim. Sale bóżnic w Pińczowie, Szydłowie, Zamościu, Szczebrzeszynie oraz Starej, Remuh, Wysokiej i Izaaka w Krakowie zachowały okazałe obramienia szaf na rodaje (*aron ha-kodesz*) w formie edykuli. Zbiory ruchomych zabytków żydowskiej obrzędowości przechowują większe muzea, a najciekawszy z nich jest eksponowany w krakowskiej bóżnicy Starej (oddział MHMK).

Oprócz synagog i domów modlitwy w Krakowie zachowały się też inne budowle związane z historią i religią Żydów: mykwa (łaźnia rytualna), budynek kahału (Henryk Lamensdorf, 1909-12) i koszerna ubojnia drobiu (Józef Weinberger, 1927-28) – umiejętnie wpisana w dziedziniec starszego kompleksu kramów. Budynkiem o szczególnej randze historycznej jest gmach lubelskiej jesziwy (Agenor Smoluchowski, 1924-30), założonej z inicjatywy rabina Majera Szapiry, będącej do II wojny światowej największą uczelnią talmudyczną na świecie.

Osobną grupę zabytków stanowią żydowskie cmentarze, zachowane w gorszym lub lepszym stanie w większości małopolskich miast. Na niektórych można zobaczyć liczne zabytkowe macewy. Zdecydowanie najcenniejszy jest krakowski cmentarz Remuh (jeden z najstarszych w Europie, zał. 1551), na którym zachowało się ok. kilkuset nagrobków z XVII-XVIII w. Do największych należy kirkut w Lesku z ok. 2 tys. nagrobków (najstarszy z 1548). Cenny zespół zabytkowych macew przetrwał też w Szczebrzeszynie (ok. 400, najstarsza z 1545). Na kilku cmentarzach znajdują się groby cadyków chasydzkich, które do dziś są celem pielgrzymek; najważniejsze to: ohel Elimelecha w Leżajsku oraz Jakuba Izaaka Horowica, zw. Widzący, w Lublinie.

Odrębną kategorią cmentarzy są miejsca pamięci o Żydach zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej: historyczne Muzeum Auschwitz-Birkenau, eksponujące pozostałości po największym

niemieckim obozie, w którym zamordowano ok. 1,1 mln ludzi, z czego Żydzi stanowili prawie 90 proc. Pozostałe obozy zagłady na obszarze objętym opracowaniem znajdowały się w Bełżcu, Sobiborze i podlubelskim Majdanku (w dwóch pierwszych zabijano wyłącznie Żydów, a łączna liczba ofiar tych trzech obozów jest porównywalna z ilością zamordowanych w Oświęcimiu). Ze względów artystycznych na uwagę zasługują pomniki wzniesione w Majdanku (Wiktor Tołkin, 1969) i Bełżcu (Andrzej Sołyga, Zdzisław Pidek, Marcin Roszczyk, 2004), należące do najwybitniejszych dzieł współczesnej architektury polskiej.

Michał Kurzej